

Beata Sieńko-Kowalska
beata.sienko-kowalska@wp.pl

Skutki przewalutowania kredytów denominowanych we franku szwajcarskim na Węgrzech

Artykuł nadesłany: 5 listopada 2017 r.; artykuł zaakceptowany: 28 listopada 2017 r.

JEL Classification: G2, G21, G28, G29

Keywords: denominated in foreign currency loans in Hungary, automatic conversion of foreign currency

Abstract

The effects of currency conversion in Swiss francs in Hungary

Subsequent legislative actions were taken in Hungary in 2010–2015 in order to successively eliminate denominated in foreign currency loans from the market and thus gradually contribute to a reduction in the indebtedness of Hungarians resulting from the mortgage loans in Swiss francs (and other currencies) drawn in masses during the recent years. The Hungarian legislators gradually, through prohibiting the banks to employ practices unfavorable for the customers (currency spreads, unilateral increase in interest rates on loans) arrived at the automatic conversion of denominated foreign currency loans to the domestic currency, i.e. the forint.

The mechanism implemented in Hungary, consisting in automatic loan conversion at the current rate, was a compromise, as it encumbered not only the banks, but also the borrowers. The latter were held responsible for the increase in the exchange rate of the currency (the Swiss franc), but they received compensation in the form of reimbursement of the amounts overpaid due to the unfavorable practices employed by the banks. Thus, the solution implemented in Hungary was to preserve the symmetry between the customers and the banks, since the mechanism of automatic conversion at the current rate as such resulted in the customers have been owning more forints after the conversion than on the date of entering into the loan agreement with the bank. As a result, the first effects of the conversion were fairly neutralized, however the subject has certainly not been exhausted.

Wstęp

W marcu 2015 roku na Węgrzech doszło do automatycznego przewalutowania na forinta (HUF) kredytów hipotecznych — zaciąganych masowo przez Węgrów w latach 2005–2007 — w formule indeksacji do franka szwajcarskiego (CHF) bądź denominowanych w tej walucie. O ile porozumienie w sprawie automatycznego przewalutowania zawarte pomiędzy państwem węgierskim a bankami objęło również kwestię przewalutowania kredytów zaciągniętych w jenach (JPY) oraz euro (EUR), o tyle w ramach niniejszego artykułu omówione zostaną mechanizmy i skutki — zarówno dla węgierskich kredytobiorców, jak i banków — automatycznej konwersji dokonanej w zakresie kredytów denominowanych w CHF.

Już na wstępie warto podkreślić, iż przedmiotem analizy będzie problematyka węgierskich kredytów denominowanych w walucie obcej (CHF), a nie klasycznych kredytów walutowych, albowiem te ostatnie, co do zasady, w okresie objętym ramami tego artykułu nie były Węgrom udzielane.

Kredyt walutowy, jak sama nazwa wskazuje, jest kredytem w walucie innej niż krajowa, co oznacza, że kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie obcej. Natomiast na Węgrzech, podobnie jak w Polsce, banki oferowały klientom nie tyle kredyty walutowe, ile kredyty, których kwota kapitału (lub jej część) przeliczana była na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty). Oznaczało to, że w wypadku kredytu indeksowanego do CHF wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określana była w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana była w walucie krajowej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). Z kolei w przypadku kredytu denominowanego we franku szwajcarskim jego wartość wyrażona była w umowie w walucie obcej, lecz sam kredyt zostawał uruchomiony w walucie krajowej, a zatem spłata rat kapitałowo-odsetkowych następowała w forincie, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (Raport Rzecznika Finansowego 2016, s. 8 n.).

Celem niniejszego artykułu jest analiza skutków automatycznego przewalutowania na Węgrzech kredytów denominowanych we franku szwajcarskim, dokonana poprzez pryzmat kolejnych działań ustawodawczych, podejmowanych w latach 2010–2015. W tamtym okresie na Węgrzech około 1 mln kredytów dla ludności stanowiły bowiem kredyty denominowane w walutach obcych, co dało około 70% całego portfela kredytowego (Raport NBP 2016, s. 25). O ile zatem nadrzędnym celem państwa węgierskiego było sukcesywne wyeliminowanie z rynku kredytów denominowanych w CHF, a tym samym stopniowe doprowadzenie do zmniejszenia zadłużenia węgierskich gospodarstw domowych, o tyle w tym opracowaniu podjęta zostanie próba wyjaśnienia i zarazem odpowiedzi na pytanie, czy węgierskie rozwiązanie mogłoby znaleźć szersze zastosowanie, to znaczy, czy możliwa byłaby jego implementacja na gruncie polskiego ustawodawstwa, w szczególności jeśli zbadamy różnice w portfelu węgierskich i polskich kredytów zaciągniętych w CHF.

Węgierska droga do konwersji na forinty kredytów denominowanych w CHF

Destabilizacja węgierskiego systemu finansowego była spowodowana nie tylko kryzysem walutowym, a co za tym idzie deprecjacją forinta, lecz także wynikała z faktu, iż w ogólnej puli węgierskiej akcji kredytowej przeważający udział zyskał portfel kredytów denominowanych w walucie obcej, w tym CHF — jak się okazało — niemający odpowiedniego zabezpieczenia (Raport NBP 2016, s. 27).

Na skutek pogłębiającego się kryzysu na węgierskim rynku kredytowym banki, próbując ratować własną sytuację finansową, niejednokrotnie zaczęły stosować wobec swoich klientów-kredytobiorców niekorzystne praktyki (o czym szerzej w dalszej części artykułu), przyczyniając się tym również do postępującego procesu destabilizacji. W celu przeciwdziałania postępującej recesji Węgrzy poprzez organy władzy państwowej podjęli zintensyfikowane działania, których ostatecznym środkiem zaradczym było wdrożenie automatycznej konwersji na forinta kredytów denominowanych do CHF. Należy jednak podkreślić, iż wdrożenie tego mechanizmu było nie pierwszym, a jednym z ostatnich kroków Węgrów na drodze do rozwiązania narastającego problemu kredytów hipotecznych (ale i konsumpcyjnych) zaciągniętych do waluty obcej.

Po załamaniu w 2008 roku globalnego rynku finansowego Węgrzy rozpoczęli powolny proces zmierzający do przewalutowania kredytów denominowanych w walucie obcej. Pierwszym istotnym krokiem było wprowadzenie w 2010 roku przez parlament węgierski ograniczenia w zakresie możliwości udzielania takich kredytów. Banki zostały zobligowane do weryfikacji, czy potencjalny klient — kredytobiorca — jest w stanie udowodnić, że uzyskuje dochód w takiej samej walucie, w jakiej chciałby zaciągnąć kredyt. Wprowadzony został także wymóg odnośnie do wysokości dochodu, wskazujący, że dochód winien przekraczać 15-krotność płacy minimalnej na Węgrzech.

Natomiast rok później, we wrześniu 2011 roku, ustawodawca umożliwił Węgrom spłatę kredytów denominowanych w CHF na korzystniejszych warunkach niż dotychczas, wprowadzając preferencyjny kurs, niższy o 25% w stosunku do kursu rynkowego (to jest sztuczny kurs: 180 HUF za 1 CHF), o ile w dniu zaciągania danego kredytu jego kurs nie był wyższy od tego określonego w ustawie. Rozwiązanie to nie wzbudziło jednak zbyt dużego zainteresowania Węgrów, choć zakładało rozłożenie odpowiedzialności za ryzyko zmiany kursu waluty zaciągniętego kredytu odpowiednio na państwo, bank i kredytobiorcę. Dodatkowo spłata kredytu została podzielona na dwie części, to jest kapitał i odsetki, przy czym spłata kapitału miała nastąpić w taki sposób, że różnica pomiędzy sumą wynikającą z ustalonego kursu a kwotą wynikającą z rzeczywistego kursu waluty ujawniana była na odrębnym rachunku. Banki odroczyły kredytobiorcom obowiązek spłaty tej różnicy do 2017 roku, po którym to terminie kredytobiorcy (korzystają-

cy z oferty) są zobowiązani do uregulowania należności wraz z odsetkami ustalonymi na minimalnym poziomie. Państwo węgierskie przyjęło na siebie natomiast ciężar spłaty odsetek wynikających z zaciągniętego kredytu denominowanego do waluty obcej, będących różnicą pomiędzy ustalonym kursem waluty a jej kursem rynkowym. Niezależnie od zaprezentowanego rozwiązania do końca pierwszego kwartału 2012 roku Węgrzy mogli również zdecydować się na przedterminową spłatę zadłużenia w walucie obcej poprzez refinansowanie długu kredytem w forintach. Z opcji tej skorzystało około 180 tys. kredytobiorców, spłacając blisko 25% całości nominalu kredytów (1,45 z 5,60 bln HUF) (Raport NBP 2016, s. 26).

Kolejne istotne działania ustawodawcze miały miejsce w połowie 2014 roku, kiedy na Węgrzech pojawiły się regulacje na poziomie ustawowym — o czym szerzej w dalszej części artykułu — w zakresie oprocentowania kredytów denominowanych do waluty obcej oraz zakazu stosowania przez banki niekorzystnych dla klientów kursów kupna i sprzedaży walut w oparciu o mechanizm spreadu walutowego. Natomiast pod koniec roku doszło do pierwszej konwersji na forinty kredytów zaciągniętych do waluty obcej, w tym franka szwajcarskiego, po kursie rynkowym notowanym na dzień 7 listopada 2014 roku (rozliczanie umów rozpoczęło się 1 lutego 2015 roku). W wypadku większości kredytów zmieniono także sposób naliczania oprocentowania, wprowadzając oprocentowanie zmienne, połączone z trzymiesięczną stopą BUBOR (węgierski odpowiednik polskiej stopy WIBOR), o stałej marży znajdującej się w przedziale 1,0–4,5 p.p. (1,0–6,5 p.p. dla kredytów hipotecznych na cele Niemieszkaniowe). Możliwe było również pozostanie przy kredycie o stałej stopie procentowej, przy czym wartość marży bądź stałego oprocentowania miała pozostać niezmienna przez odpowiednio: 5 lat, 4 lata lub 3 lata — jeżeli długość kredytu pozostałego do spłaty wynosiła odpowiednio powyżej 16 lat bądź była w przedziale 6–16 lub 3–9 lat. Natomiast wartość nowo powstałych zobowiązań klientów wobec banków została pomniejszona o wartość zawyżonego oprocentowania i niekorzystnych kursów kupna/sprzedaży walut obcych (Raport NBP 2016, s. 27). O ile pierwsza konwersja miała na celu całkowite wyeliminowanie na Węgrzech hipotecznych kredytów denominowanych w walucie obcej, zaciąganych na cele mieszkaniowe, o tyle druga dotyczyła pozostałych kredytów również denominowanych w walucie obcej, a zaciąganych na różne inne cele konsumpcyjne. Dlatego też we wrześniu 2015 roku podjęta została decyzja o tak zwanej drugiej konwersji kredytów denominowanych w walucie obcej, a sama konwersja nastąpiła po kursie rynkowym z dnia 1 grudnia 2015 roku.

Mechanizm automatycznego przewalutowania

Węgry, decydując się na wprowadzenie mechanizmu opartego na automatycznym przewalutowaniu kredytów hipotecznych zaciągniętych w walucie obcej, określiły kurs, po jakim nastąpi to przewalutowanie. Biorąc pod uwagę, że przewaluto-

wanie nastąpiło w czasie, gdy kurs franka szwajcarskiego oscylował na poziomie 255 forintów, spowodowało to, że kredyty zostały przewalutowane na forinty po kursie rynkowym notowanym na dzień 7 listopada 2014 roku — z odchyleniem nieprzekraczającym 10% ceny rynkowej, liczonej jako średnia z półrocza poprzedzającego automatyczne przewalutowanie. Ustalono, że w zależności od tego, która wartość będzie korzystniejsza dla klienta, kurs zmiany waluty wyniesie za 1 franka szwajcarskiego odpowiednio 256,6 forinta bądź też będzie równy średniemu kursowi z okresu od połowy czerwca 2014 do 7 listopada 2014 roku.

Natomiast sam mechanizm automatycznego przewalutowania był skutkiem porozumienia zawartego przez banki z węgierskim rządem, na podstawie którego banki otrzymały wsparcie z Węgierskiego Banku Centralnego, który zabezpieczył blisko 9 mld euro, aby banki nie musiały wymieniać walut bezpośrednio na rynku walutowym. Według danych udostępnionych przez Narodowy Bank Polski w ten sposób banki węgierskie nabyły 7,83 mld euro. Warto dodać, iż w trakcie prac ustawodawczych pojawiały się również koncepcje, dużo mniej korzystne dla banków, zakładające dokonanie konwersji po znacznie mniej korzystnym kursie waluty, a nawet po kursie z dnia podpisania umowy kredytowej, co w praktyce oznaczałoby dla banków daleko większe straty (Raport NBP 2016, s. 27).

Działania Narodowego Banku Węgier były nakierowane na ograniczenie skutków zarówno deprecjacji forinta, jak i wpływu konwersji na kursy obcych walut. Dlatego też bank centralny zapewnił węgierskim bankom dostęp do walut obcych poprzez udostępnienie części swoich rezerw walutowych, co zaspokoiło ponad połowę całego ich zapotrzebowania na obcą walutę — w trakcie pierwszej konwersji było to bowiem około 60%, a brakujące 40% dostarczyły macierzyste oddziały węgierskich banków (Raport NBP 2016, s. 27). Ponadto, chcąc zminimalizować wpływ automatycznego przewalutowania na rynek skarbowych papierów wartościowych, Węgierski Bank Centralny starał się — całkiem skutecznie — wywołać na rynku wewnętrznym popyt na węgierskie obligacje skarbowe, oferując bankom zamianę depozytów na obligacje skarbowe o terminie zapadalności do 10 lat, a także obniżając stopę rezerw obowiązkowych.

W konsekwencji koszty związane z przewalutowaniem poniosły banki, przy czym straty zanotowane na różnicach kursowych zostały w pewnym zakresie zamortyzowane dzięki działaniom wspierającym podjętym przez Węgierski Bank Centralny, a także możliwości odliczenia przez banki jednej trzeciej straty od podatku transakcyjnego, który zaczął obowiązywać od 2010 roku. Niemniej jednak koszty poniesione przez banki w tym zakresie znacząco wpłynęły na pogorszenie ich wyników finansowych, a także spadek cen akcji banków (w niektórych wypadkach konieczne było nawet dokapitalizowanie przez zagraniczne spółki-matki). Nie można pominąć, że w rezultacie, pomimo wsparcia Węgierski Bank Centralny, banki komercyjne poniosły straty, co w perspektywie długoterminowej miało wpływ na finanse publiczne Węgier, choćby poprzez obniżenie wpływów z tytułu podatku

dochodowego od osób prawnych. Według danych szacunkowych opublikowanych przez Narodowy Bank Węgier automatyczne przewalutowanie pochłonęło blisko 10% kapitałów własnych banków, co odpowiada kwocie około 300 mld forintów (Raport NBP 2016, s. 27–28).

Zastosowany na Węgrzech mechanizm automatycznego przewalutowania nie miał — co do zasady — charakteru obligatoryjnego, to znaczy konwersja kredytu zaciągniętego we franku szwajcarskim na forinta węgierskiego nie była przymusowa dla wszystkich kredytobiorców. Jednakże w wypadku woli pozostawienia kredytu w walucie obcej, czyli tej, w której kredyt został zaciągnięty, klient zobowiązany był nie tylko do złożenia stosownego oświadczenia w tym zakresie, lecz także spełnienia określonych warunków, między innymi wykazania, że uzyskuje na bieżąco i na odpowiednim poziomie dochody w walucie obcej, to jest walucie zaciągniętego kredytu, na przykład franku szwajcarskim. Wyłącznie dla porównania warto w tym miejscu dodać, iż w Polsce analogiczny warunek przewiduje wydana w czerwcu 2013 roku przez Komisję Nadzoru Finansowego na podstawie art. 137 pkt 5 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku — Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 1876 ze zm.) *Rekomendacja S*, stanowiąca zbiór dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie. W jej ramach została sformułowana między innymi rekomendacja 6, zgodnie z którą: „bank powinien udzielać klientom detalicznym kredytów zabezpieczonych hipotecznie wyłącznie w walucie, w jakiej uzyskują oni dochód, także w przypadku klientów o wysokich dochodach”. Węgrzy ustalili ponadto wymóg, że rata kredytu nie powinna przekraczać 10% dochodów, a oprocentowanie kredytu — po zmianach wprowadzonych przez węgierski bank centralny — jest wyższe niż przed 19 lipca 2014 roku (Raport NBP 2016, s. 27).

Wprowadzone obostrzenia były konsekwencją nie tylko chęci całkowitego wyeliminowania na Węgrzech kredytów zaciągniętych w walucie obcej, lecz także faktu, że znacząca liczba tych kredytów (choć nie tylko na Węgrzech, ale również w Polsce) została zaciągnięta przez kredytobiorców, którzy nie posiadali odpowiedniego zabezpieczenia dla swojego zobowiązania kredytowego w walucie obcej — w formie dowolnego, regularnie osiąganego źródła dochodów w walucie kredytu. Reasumując, należy stwierdzić, że wdrożony na Węgrzech mechanizm automatycznego przewalutowania kredytów był rozwiązaniem kompromisowym, ponieważ obciążył nie tylko banki, lecz także kredytobiorców. Przy czym, o ile kredytobiorcy zostali obarczeni skutkami finansowymi zmiany (wzrostu) kursu waluty (franka szwajcarskiego), o tyle jednocześnie otrzymali rekompensatę w formie zwrotu nadpłaconych pieniędzy w związku z wcześniejszym stosowaniem przez banki wobec nich nieuczciwych praktyk dotyczących spreadu walutowego i zmiany stóp procentowych (podwyżki oprocentowania).

Praktyki banków węgierskich — spread walutowy i zmiana oprocentowania kredytu

Istotnym krokiem w kierunku przewalutowania kredytów zaciągniętych w walucie obcej na Węgrzech, poprzedzającym wprowadzenie mechanizmu automatycznego przewalutowania, było uchwalenie przez parlament węgierski w dniu 4 lipca 2014 roku ustawy obejmującej swoim zakresem zakaz podnoszenia przez banki w sposób jednostronny (na podstawie decyzji zarządu banku) oprocentowania kredytów zaciągniętych między innymi we frankach szwajcarskich oraz zakaz stosowania spreadu walutowego wobec kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyty hipoteczne w obcej walucie. Regulacja ta miała na celu rekompensatę strat, które ponieśli klienci na skutek stosowania przez węgierskie banki niekorzystnych praktyk w tym zakresie.

W wypadku spreadu walutowego węgierskie banki, udzielając kredytów denominowanych w walucie obcej, między innymi we franku szwajcarskim, często nie wypłacały klientom środków pieniężnych w walucie obcej, a wręcz przeciwnie — zarówno wypłata przez bank, jak i sama spłata kredytu odbywała się w walucie rodzimej, czyli forintach. W rezultacie, choć kredyt został zaciągnięty do waluty obcej, w praktyce nie dochodziło do sprzedaży waluty obcej, a mimo to bank stosował spread walutowy, zarabiając na różnicy kursowej, czyli różnicy pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty. Innymi słowy, bank przeliczał kredyt po innym kursie, jeśli chodzi o wypłatę środków, a po innym kursie w zakresie spłaty kredytu. Ustawodawca węgierski, uchwalając ustawę z dnia 4 lipca 2014 roku, zakazał stosowania spreadu walutowego, wskazując tym samym, iż dotychczasowa praktyka banków w tym zakresie jest niedopuszczalna, albowiem nie ma żadnego uzasadnienia, aby bank obciążał klienta różnicą kursową, skoro sam tego ciężaru nie poniósł.

Zastosowane przez węgierskiego ustawodawcę rozwiązania wpisało się w linię orzeczniczą Trybunału Sprawiedliwości w Strasburgu, który w Wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku w sprawie *Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálog bank Zrt* (sygn. C-26/13, Dz.U. C 156 z dnia 1 czerwca 2013 roku), odpowiadając na pytanie węgierskiego Sądu Najwyższego, orzekł, iż postanowień dotyczących spreadu walutowego sądy krajowe nie powinny wyłączać z analizy wzorców umownych, dokonywanej, opierając się na przepisach Dyrektywy nr 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE, L 95/29 z dnia 21 kwietnia 1993 roku). Uzasadniając orzeczenie, Trybunał Sprawiedliwości nie pozostawił wątpliwości, że spread walutowy określa relację ceny do dostarczonych w zamian usług. Zatem *a contrario*, jeśli przy spłacie raty obciążonej różnicą kursu waluty (spread walutowy) bank nie świadczy klientowi usługi wymiany waluty między forintem a frankiem szwajcarskim, w oczywisty sposób „ciężar finansowy wynikający z różnicy

między kursem sprzedaży i kursem kupna, który musi ponieść kredytobiorca, nie może zostać uznany za wynagrodzenie należne w zamian za usługę” (Wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 roku w sprawie *Árpád Kásler; Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt*, sygn. C-26/13, Dz.U. C 156 z dnia 1 czerwca 2013 r.). Analogiczne rozwiązanie na gruncie polskiego porządku prawnego zaczęło obowiązywać już wcześniej, na podstawie przepisów tak zwanej ustawy antyspreadowej, to jest Ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy — Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984) (szerzej zob. Raport Rzecznika Finansowego 2016, s. 24 n.).

Drugą z węgierskich praktyk bankowych — uznaną za nieodpowiednią, a przez to ograniczoną w lipcu 2014 roku na poziomie ustawowym — było podnoszenie przez banki oprocentowania kredytów, w sposób jednostronny, bez odniesienia do poziomu stóp procentowych na rynku międzybankowym oraz przy wykorzystaniu niejednoznacznych postanowień umowy kredytowej. Dla porównania w Polsce podobny problem był również przedmiotem rozstrzygnięcia sądów powszechnych (por. np. Wyrok Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2013 roku, sygn. II C 1693/10; Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 30 kwietnia 2014 roku, sygn. I ACa 1209/13, I Acz 1424/13). Pomimo że udzielane na Węgrzech kredyty hipoteczne we frankach szwajcarskich miały — co do zasady — konstrukcję opartą na stałym oprocentowaniu, banki opierając się na zasadzie swobody umów (i dodajmy, zapominając o swojej pozycji instytucji zaufania publicznego), pozbawiły kredytobiorców możliwości skorzystania ze spadku stopy LIBOR, zapewniając sobie dzięki temu, w sposób nieusprawiedliwiony, wzrost marży. Wprowadzona na Węgrzech regulacja prawna ograniczyła tę niewłaściwą praktykę, nakładając na banki obowiązek pokrycia klientom strat poniesionych w związku z nieuprawnioną zmianą oprocentowania. Węgierskie banki zostały zobowiązane do wypłaty stosownych rekompensat w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, zaś według danych szacunkowych opublikowanych przez Narodowy Bank Węgier wysokość straty wygenerowanej na skutek wypłacenia kredytobiorcom różnic kursowych związanych ze stosowaniem spreadu walutowego oraz jednostronnych podwyżek oprocentowania kredytów wyniosła około 600 mln forintów (Raport NBP 2016, s. 27).

W rezultacie wprowadzony w lipcu 2014 roku na Węgrzech zakaz stosowania spreadu walutowego, a także zmiany oprocentowania kredytów hipotecznych spowodował, że o ile wdrożony na początku 2015 roku mechanizm automatycznego przewalutowania kredytów po bieżącym kursie ochronił banki, przenosząc w części także na kredytobiorców odpowiedzialność za dotychczasowy wzrost kursu franka szwajcarskiego, o tyle ci ostatni otrzymali zadośćuczynienie właśnie poprzez nałożony na banki obowiązek rekompensaty kredytobiorcom poniesionych przez nich strat w związku ze stosowaniem niekorzystnych praktyk bankowych. Rozwiązanie to miało na celu zachowanie pewnej symetrii w relacji klient–bank, gdyż sam mechanizm automatycznego przewalutowania po bieżą-

cym kursie spowodował, iż węgierscy konsumenci mieli do spłaty więcej forintów (nawet dwukrotnie) niż w dacie podpisywania umowy kredytowej z bankiem. W zamian za korzystny kurs przewalutowania banki zobowiązały się dokonać wypłaty na rzecz swoich klientów rekompensat wynikających ze stosowania nie tylko spreadu walutowego, lecz także podwyżek oprocentowania kredytów.

Analizując rozwiązania zastosowane na Węgrzech w zakresie automatycznego przewalutowania kredytów we franku szwajcarskim, niejednokrotnie rodzi się pytanie, dlaczego na przykład w Polsce nie można wprowadzić analogicznego rozwiązania. Jakkolwiek przyjrzenie się (istotnym) różnicom pomiędzy węgierskim a polskim portfelem kredytów zaciągniętych w CHF pozwala udzielić jednoznacznej odpowiedzi w tym zakresie.

Różnice w portfelu węgierskich i polskich kredytów zaciągniętych w CHF

Choć wdrożenie na Węgrzech mechanizmu automatycznego przewalutowania kredytów zaciągniętych we frankach szwajcarskich ma wielu przeciwników i z pewnością nie jest rozwiązaniem idealnym, to jednak nie można mu odmówić przymiotu rozwiązania o charakterze systemowym i kompleksowym. Niemniej jednak, abstrahując w tym miejscu od różnic makroekonomicznych oraz odmiennych reakcji na kryzys finansowo-gospodarczy na Węgrzech i w Polsce, węgierskie rozwiązanie nie nadaje się do implementacji na gruncie polskim, w szczególności ze względu na różnice pomiędzy strukturą (konstrukcją) samych kredytów denominowanych do waluty obcej udzielanych w obydwu krajach. Wśród nich najistotniejszą jest wysokość oprocentowania pobieranego przez banki z tytułu kredytu denominowanego do CHF. Otóż do połowy 2008 roku oprocentowanie kredytów denominowanych na Węgrzech i w Polsce kształtowało się na podobnym poziomie, natomiast o ile wraz z obniżeniem stóp procentowych przez Szwajcarski Bank Centralny polskie banki podjęły działania zmierzające do obniżenia oprocentowania, o tyle węgierskie banki oprocentowanie to podwyższyły. Warto w tym miejscu także zauważyć, że udzielane na Węgrzech kredyty hipoteczne denominowane we franku szwajcarskim zasadniczo miały konstrukcję opartą na stałym oprocentowaniu, jednak ze względu na zmieniającą się sytuację na rynku walutowym i wobec rosnącego kursu tej waluty węgierskim bankom udało się jednostronnie podwyższyć oprocentowanie (co było niedozwoloną praktyką). Dlatego też, gdy średnie oprocentowanie kredytu w CHF na Węgrzech wynosiło 6,1%, w Polsce było ono na poziomie 2,3%. Z tego względu automatyczne przewalutowanie kredytów na Węgrzech, które nastąpiło, gdy stopy procentowe Węgierskiego Banku Narodowego kształtowały się na poziomie około 2%, spowodowało, iż po konwersji rata kredytu — z punktu widzenia kredytobiorcy — obniżyła się w ten sposób, że odsetki do zapłaty w forintach były nawet o połowę mniejsze niż we franku szwajcarskim

(Raport NBP 2015, s. 41). W rezultacie, choć automatyczne przewalutowanie, o czym była już mowa, nastąpiło po kursie rynkowym, czyli korzystniejszym dla banków niż dla samych kredytobiorców, to kredytobiorcy otrzymali jako zadośćuczynienie odpowiednio zwrot nadwyżki pobranej dotychczas przez bank z tytułu spreadu walutowego oraz zwrot nadpłaty wynikającej z podwyżek oprocentowania. Do zastosowania przy konwersji średniego kursu z okresu od połowy czerwca 2014 do 7 listopada 2014 roku przyczyniło się również orzeczenie węgierskiego Sądu Najwyższego, który stanął na stanowisku, iż klienci posiadający dochody w forintach w dacie zaciągania kredytu musieli mieć świadomość ryzyka walutowego, a co za tym idzie świadomość możliwych konsekwencji wynikających ze wzrostu kursu waluty kredytu (Raport NBP 2016, s. 28).

Wdrożenie w Polsce mechanizmu węgierskiego przyniosłoby skutek odwrotny do zamierzonego, ponieważ oprocentowanie kredytów zaciągniętych w naszym kraju we franku szwajcarskim było i w dalszym ciągu jest niższe niż oprocentowanie kredytów w złotych. W praktyce zatem automatyczne przewalutowanie w Polsce kredytów zaciągniętych we franku szwajcarskim, przy obecnym kursie tej waluty, skutkowałoby koniecznością spłaty jeszcze wyższej raty kredytu aniżeli obecnie spłacana, co z pewnością odbiłoby się negatywnie na wypłacalności polskich kredytobiorców. Ponadto z danych udostępnionych przez Narodowy Bank Polski wynika, że pomiędzy Polską a Węgrami istnieje zasadnicza różnica w strukturze kredytów zagrożonych, czyli takich, których spłacenie albo bardzo się opóźnia, albo w ogóle zaniechano ich spłacania. W 2014 roku, czyli w czasie, kiedy na Węgrzech miało miejsce automatyczne przewalutowanie kredytów w CHF, w Polsce poziom kredytów zagrożonych wynosił 3,1%, podczas gdy na Węgrzech osiągnął pułap 42%, wzrastając aż o połowę w stosunku do 2011 roku (Raport NBP 2015, s. 41). Ponadto w 2011 roku maksymalna wartość portfela kredytów zaciągniętych we franku szwajcarskim w stosunku do PKB na Węgrzech wynosiła 20%, podczas gdy w Polsce — tylko 12,5%.

Zaprezentowane dane prowadzą do wniosku, że skala problemu dotyczącego kredytów denominowanych we franku szwajcarskim pomiędzy Polską a Węgrami była inna, co nie znaczy, że problem ten w Polsce może być marginalizowany. Chodzi wyłącznie o to, aby jednoznacznie wykluczyć możliwość prostego wdrożenia na polskim rynku mechanizmu automatycznego przewalutowania, który znalazł zastosowanie na Węgrzech. Wykorzystanie tego samego mechanizmu w naszym kraju oznaczałoby dla kredytobiorców wyższą ratę kredytu, co poprzez odbicie na ich zdolności kredytowej (wypłacalności) dalej skutkowałoby opóźnieniami w spłacie rat (a nawet zaprzestaniem ich płacenia). Taka tendencja miałaby natomiast przełożenie na rynek finansowy poprzez ograniczenie akcji kredytowej, co z kolei miało by negatywny wpływ na wzrost gospodarczy (Raport Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego 2013, s. 3 n.). O ile zatem na Węgrzech mechanizm automatycznego przewalutowania, choć budzący kontrowersje, przyniósł oczekiwane korzyści,

o tyle w Polsce jego efekty nie byłyby tak wymierne ze względu na istniejące różnice w portfelu węgierskich i polskich kredytów zaciągniętych do CHF.

Podsumowanie — cele a skutki konwersji węgierskich kredytów w CHF

Problem hipotecznych kredytów denominowanych we franku szwajcarskim na Węgrzech miał inny wymiar aniżeli w Polsce, co nie oznacza — jak już było to podkreślane w ramach niniejszego artykułu — że problemu tego w naszym kraju nie ma, czy też że można go bagatelizować, bo tak nie jest z całą pewnością. Niemniej jednak, Węgrzy w ciągu ostatnich lat zaciągnęli znacznie więcej kredytów denominowanych w obcej walucie niż Polacy, a co więcej — inna była konstrukcja węgierskich umów kredytowych. W konsekwencji aprecjacja franka szwajcarskiego na rynku walutowym ujawniła, iż całość ryzyka kursowego ciąży na klientach węgierskich banków. Dodatkowo banki, poszukując dla siebie dobrego rozwiązania na pogarszającą się sytuację na rynku walutowym, obciążyły kredytobiorców zarówno kosztami związanymi ze zmianą (podwyższeniem) oprocentowania kredytów, które zasadniczo były kredytami ze stałym oprocentowaniem, jak i różnicą kursową występującą pomiędzy niższym kursem kupna waluty kredytu a wyższym kursem sprzedaży waluty przy jego spłacie. Wszystkie te czynniki razem spowodowały, że większość węgierskich kredytobiorców utraciła zdolność do spłaty zaciągniętych zobowiązań (w praktyce co piąty kredyt w walucie obcej przestał być spłacany) (szerzej zob. Raport NBP 2016, s. 25–26).

Zaistniała sytuacja zmusiła Węgrów do poszukiwania systemowych rozwiązań (niekoniecznie idealnych), które pozwoliłyby na wyjście z kryzysu. Dlatego też ustawodawca węgierski, najpierw poprzez wprowadzenie zakazu stosowania przez banki niekorzystnych dla klientów praktyk (spread walutowy, jednostronna zmiana oprocentowania kredytu), doszedł do automatycznej konwersji kredytów denominowanych we franku szwajcarskim na kredyty w forintach, czyli rodzimej walucie. W zamian za stosunkowo korzystny dla banków kurs przewalutowania banki dokonały na rzecz swoich klientów wypłaty rekompensat wynikających ze stosowania nieuczciwych praktyk bankowych. W rezultacie wdrożony na Węgrzech mechanizm automatycznego przewalutowania kredytów obciążył nie tylko banki, lecz także kredytobiorców. Jednocześnie, o ile udział banku centralnego Węgier w procesie automatycznego przewalutowania z pewnością pomógł bankom i samym kredytobiorcom, o tyle zwiększył również poziom kontroli tego banku nad kursem walutowym. Aktualnie kurs ten nie jest kształtowany przez transakcje związane z finansowaniem kredytów denominowanych w walucie obcej, gdyż te ostatnie faktycznie zostały wykluczone z węgierskiego rynku finansowego. Ich wyeliminowanie wzmocniło w dodatku zależność pomiędzy poziomem stopy procentowej banku centralnego a akcją kredytową. Niemniej jednak akcja

kredytowa jest w dalszym ciągu ograniczona, albowiem węgierskie banki komercyjne po stratach poniesionych w wyniku automatycznego przewalutowania skupiają swoje działania w szczególności na uzupełnieniu rezerw kapitałowych.

Przeciwnicy rozwiązania wdrożonego na Węgrzech wskazują, że konwersja to nie tylko straty odnotowane przez banki, lecz także zmniejszenie dochodów budżetowych i odpowiednio poziomu adekwatności rezerw walutowych. Podkreślają również, iż konwersja spowolniła napływ inwestycji, przyczyniła się do spadku cen obligacji skarbowych i akcji, a w rezultacie spowodowała spadek oceny ratingowej Węgier. Argumentacja ta z pewnością zasługuje na uwagę, jakkolwiek nie można tracić z pola widzenia nadrzędnego celu, który towarzyszył Węgrom w procesie automatycznego przewalutowania, to jest konieczności i zarazem chęci ograniczenia skali deprecjacji forinta, potrzeby zwiększenia rentowności obligacji skarbowych oraz zmniejszenia poziomu zadłużenia zagranicznego, aby docelowo podnieść poziom oceny wiarygodności państwa.

Warto na zakończenie podkreślić, iż rok do roku, to jest począwszy od października 2015 przez październik 2016 roku do okresu bieżącego, największe agencje ratingowe (Morgan Stanley, Standard & Poor's) podnoszą perspektywę ratingową Węgier, co obecnie oznacza osiągnięcie poprawy z perspektywy stabilnej na pozytywną (por. „Biuletyn Ekonomiczny” 2015, 2016 i 2017). Obecnie Węgry powracają do kręgu państw zalecanych do inwestycji, wskazuje się na postępującą poprawę w zakresie węgierskiego wzrostu gospodarczego i jednocześnie na zmniejszający się poziom zadłużenia oraz zapotrzebowania brutto na finansowanie z zewnątrz. Co istotne, Węgry są również (a może w szczególności) pozytywnie oceniane za redukcję proporcji długu w walutach obcych w stosunku do całości zadłużenia oraz malejące znaczenie podmiotów zagranicznych na rynku węgierskich państwowych papierów wartościowych, a przecież o to właśnie chodziło Węgrom przy stopniowym wprowadzaniu mechanizmu automatycznej konwersji kredytów denominowanych do CHF. Dlatego choć węgierskie rozwiązanie nie jest uniwersalne, gdyż nie można go implementować w każdych warunkach, w tym polskich, to dla samych Węgrów okazało się kompromisem, który przyniósł więcej korzyści niż strat.

Bibliografia

- „Biuletyn Ekonomiczny” (2015), nr 10, publikowany przez Ambasadę RP na Węgrzech, <http://www.budapeszt.msz.gov.pl/resource/dddb7bb1-21a4-4d07-a83a-541f8d98ce3c:JCR> (dostęp: 4.11.2017).
- „Biuletyn Ekonomiczny” (2016), nr 10, publikowany przez Ambasadę RP na Węgrzech, <http://www.budapeszt.msz.gov.pl/resource/e7a643bf-e671-4e0c-a483-9417f4f77da2:JCR> (dostęp: 4.11.2017).

- „Biuletyn Ekonomiczny” (2017), nr 9, publikowany przez Ambasadę RP na Węgrzech, http://www.budapest.msz.gov.pl/pl/wspolpraca_dwustronna/informacje_ekonomiczne/?jsessionid=03E07F347BDF7396717BAC00F3F28801.cmsap5p (dostęp: 4.11.2017).
- Raport Narodowego Banku Polskiego (2015), *Raport o stabilności sektora finansowego w Polsce*, Warszawa, <https://www.nbp.pl/systemfinansowy/rsf072015.pdf> (dostęp: 4.11.2017).
- Raport Narodowego Banku Polskiego (2016), *Sytuacja gospodarcza w krajach Europy Środkowej i Wschodniej*, Warszawa, https://www.nbp.pl/publikacje/nms/nms_01_16.pdf (dostęp: 3.11.2017).
- Raport Rzecznika Finansowego (2016), *Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami*, Warszawa, https://rf.gov.pl/pdf/Raport_RF_Kredyty_valutowe.pdf (dostęp: 3.11.2017).
- Raport Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego (2013), *Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu*, Warszawa, https://www.knf.gov.pl/publikacje_i_opracowania (dostęp: 4.11.2017).

Akty prawne

- Dyrektywa nr 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE, L 95/29 z dnia 21 kwietnia 1993 r.).
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 roku — Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 1876 ze zm.).
- Ustawa z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy — Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984).

Orzecznictwo

- Wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 roku w sprawie *Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt*, sygn. C-26/13, Dz.U. C 156 z dnia 1 czerwca 2013 r.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 30 kwietnia 2014 roku, sygn. I ACa 1209/13.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 30 kwietnia 2014 roku, sygn. I Acz 1424/13.
- Wyrok Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2013 roku, sygn. II C 1693/10.